

Aneta Słowik

Dolnośląska Szkoła Wyższa

Przesłania dla poradniczej praktyki na kongresie IAEVG/AIOSP w Montpellier

Autorka w swoim artykule przedstawia przesłania dla praktyki poradniczej z międzynarodowego kongresu AIOSP/IAEVG (Montpellier, Francja, 2013). W pierwszej części identyfikuje fundamentalne założenia poradnictwa oraz dokonuje charakterystyki misji poradnictwa, do której odwoływało się wielu mówców. Przywołuje sprzeczności i niejednoznaczności posłannictwa poradnictwa akcentowane przez prelegentów i słuchaczy. Kolejno wyodrębnia pokongresowe postulaty zmian. Zamieszcza również wspomnienia o towarzyszących wydarzeniach i spotkaniach ważnych dla dalszej działalności Międzynarodowego Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych.

Słowa kluczowe: poradnictwo, kongres AIOSP/IAEVG, misja, zmiany, przesłania

Poradnicza praktyka poszukuje przeważnie swoich uzasadnień, ocen i propozycji rozwiązań w literaturze naukowej, w doświadczeniach mistrzów-empirystów, w publicystyce, w postulatach organizatorów życia społecznego, a w sytuacjach wyjątkowych – w baśniach, porzekadłach, pamiętnikach znanych postaci. Przesłania dla niej płyną również z dyskusji prowadzonych na ogólnych forach, w szerokich gronach, na konferencjach, sympozjach, sesjach naukowych, a więc także z obrad międzynarodowych kongresów organizowanych pod patronatem IAEVG/AIOSP (International Association for Educational and Vocational Guidance/Association internationale d'orientation scolaire et professionnelle – Międzynarodowe Stowarzyszenie Doradców Szkolnych i Zawodowych). Kongresy te na stałe wpisały się w kalendarz ważnych wydarzeń dla badaczy poradnictwa oraz doradców-praktyków i dotychczas nie odbiegały od ogólnych standardów. Dlatego jako godne specjalnej uwagi postrzegam spotkanie 24-27 września 2013 r. pt. *Doradztwo zawodowe prawem człowieka czy obywatela?*, które odbyło się na kontynencie europejskim, w Montpellier (Francja). Organizatorzy nie tylko podkreślili rocznicowy charakter związanych z nim uroczystości, gdyż pierwszy kongres odbył się dokładnie 60 lat temu we Francji, ale zadbali o to, by ten kongres odegrał ważną rolę w realnym poradnictwie. Mój tekst nie będzie więc klasycznym, typowym, pokongresowym raportem, pisanym zgodnie z wymaganiami suchej, punktowej, sprawozdawczej

formuły. Chciałabym w nim podzielić się krytyczną refleksją nad usłyszczanymi treściami, ale też – co może o wiele ważniejsze – wskazać na praktyczne przesłania dla poradniczej praktyki, które wyłoniły się z podejmowanych dyskusji, próśb doradców-praktyków o konkretne rozwiązania, z protestów składanych przeciwko teoretycznemu, często niestety bezowocnemu dyskursowi, prowadzonemu przez teoretyków i polityków. Sam kongres nie był bowiem kolejnym, wyważonym akademickim spotkaniem, ale raczej odważną, otwartą publiczną debatą, podczas której nie unikano trudnych i kłopotliwych pytań. Nie wahano się przywoływać źródeł barier, napięć, konkretnych sytuacji problemowych, ukazujących nie tylko rozdźwięk między praktykami, teoretykami i politykami, ale wręcz nieznaną ich wzajemnych światów: praktyków, teoretyków i polityków. Krótco – doradcy odrzucili na bok konwencję poprawności politycznej, pokazując instytucjonalną, poradniczą codzienność; badacze starali się wykorzystać swoją wiedzę do udzielania im wsparcia; politycy zaś próbowali wskazać przyczyny występujących problemów.

Przywołanie idei i misji poradnictwa

Na kongres IAEEVG w Montpellier zgłoszono około 200 abstraktów, przybyło 750 delegatów z ponad 40 krajów, odbyło się 18 wspólnych sympozjów, w sumie zaprezentowano 126 referatów, komunikatów z badań i warsztatów, wystawiono 22 posterki. Zasadniczy temat kongresu *Doradztwo zawodowe – prawem człowieka czy obywatela?* dotyczył refleksji nad główną misją poradnictwa – czyli nad sprawiedliwym, powszechnym dostępem do udzielanego wsparcia dla tych, którzy takiej pomocy potrzebują i z powodu różnych ograniczeń jej nie otrzymują. Miał on na celu przypomnienie podstawowych zadań pracy poradniczej – organizowanie pomocy nie tylko dla tych, którzy ubiegają się o poradę, konsultację, psychologiczne wsparcie, ale również dla przeznaczonych „na przemiał” (Bauman, 2004), wykluczonych, niewidocznych dla instytucjonalnego systemu, nieupominających się o swoje prawa, niefigurujących w statystykach.

Organizatorzy konstruując przewodnią myśl kongresu, odwołali się do pierwszego punktu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Zastanawiali się, w jaki sposób planowane działania, aplikowane rozwiązania na poziomie makro, mezo i mikrostrukturalnym w zakresie doradztwa zawodowego i poradnictwa kariery wpisują się w realizację treści deklaracji. Pokazywali nieporozumienia i napięcia wynikające z celowego pomijania treści tych deklaracji lub przekonania o niekwestionowanej potrzebie ich bezkrytycznego przestrzegania.

Skutki uwikłań praktyki w politykę

Badacze poradnictwa zwrócili uwagę, że w społeczeństwach tzw. zachodnich jednostki są traktowane jako wysoce zindywidualizowane i posiadające wyrazistą,

dobrze zarysowaną tożsamość. Jej kształtowanie odbywa się w kontekście społecznym i politycznym, który zapewnia odpowiednie warunki do takiego rozwoju. Negatywnymi konsekwencjami takiego procesu jest w coraz większym stopniu pogłębiająca się przepaść między zindywidualizowanym „Ja” a społecznym „My”. Przy tak poszerzającej się polaryzacji, prowadzącej do wysokiej alienacji, potrzeby: wspólnoty, grup odniesienia, środowisk lokalnych – mogą tracić na znaczeniu. Jednostka oscyluje pomiędzy presją i oczekiwaniem samodzielnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych, a byciem „osnutą” poprawnymi politycznie, „dostępnymi” rozwiązaniami instytucjonalnego wsparcia. W związku z tym praktycy-doradcy uwikłani bywają w przymus realizowania formalnych egalitarnych haseł, równocześnie dostrzegając utopijność wprowadzonych zapisów. Zmuszani są, przy organizowaniu szeroko rozumianej pomocy społecznej w swoich środowiskach lokalnych, do przestrzegania radykalnych zasad polityki neoliberalnej.

Bycie pomiędzy tak zarysowaną Scyllą i Charybdą wpływa również na kształtowanie się postaw radzących się. Jedni z nich w coraz większym stopniu domagają się przestrzegania podstawowych praw człowieka i uznania podejścia zorientowanego na indywidualne potrzeby podmiotu. Z kolei inni, poszukujący pomocy stają się radykalnymi orędownikami żądającymi wdrożenia naprawczych postulatów, mają sprecyzowane roszczenia względem systemowych rozwiązań. Powołują się na zapisy międzynarodowych dokumentów gwarantujących opiekę socjalną, jak np. przywoływana już wcześniej Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Ten akt prawny reguluje politykę społeczną i migracyjną wielu państw i jest głównym dokumentem brany pod uwagę podczas rozpatrywania wniosków o uzyskanie azylu czy realizowanie szeroko rozumianej edukacji włączającej, uwzględniającej organizowanie wsparcia dla działających fundacji, stowarzyszeń zakładanych przez mniejszości etniczne, wspólnoty migrantów. Niestety kategorie dobra powszechnego, solidarnej pracy dla środowiska bywają pustymi, choć szlachetnymi hasłami. Podejmowanie działań kompensacyjnych na rzecz wykluczonych znajduje uznanie, jednak postrzegane bywa jako zbyt kosztowne i nieopłacalne. Wspiera się zaradnych, przydatnych, rokujących szybką rekonwalescencję i niskobudżetowych.

Organizatorzy zaprosili uczestników kongresu do refleksji nad praktycznym wymiarem przestrzegania „mocy” wykonawczej dokumentów odwołujących się do podstawowych praw człowieka. Zastanawiano się, w jaki sposób pomoc, sprawiedliwy dostęp do udzielonego wsparcia, wreszcie zorganizowanie sprawnie funkcjonującego systemu poradnictwa, oparte są na treściach deklaracji przyjętej przez wiele państw, w jakim zakresie przestrzegane są cele zrównoważonego działania, szanującego prawa jednostki, społeczności, a także środowiska naturalnego. Przypomniano, że rozwijanie kapitału jednostkowego ma miejsce w procesach społecznych, w relacji do drugiego człowieka i powinno przekładać się na konstruowanie dobra wspólnego, na co wcześniej w Polsce uwagę zwrócili również Alicja i Andrzej Czerkawscy, akcentując trzy wymiary dobra w praktyce poradniczej (Czerkawska, Czerkawski, 2005. s. 21-35).

Ważnym głosem było odwołanie się do misji IAEVG, która – jako prężnie działająca organizacja, ciesząca się światowym autorytetem, zrzeszająca uznanych badaczy – może wpływać, lobbować i występować w imieniu tych, których głosy są niesłyszane. Do innych obowiązków należy dbałość o jakość poradniczych działań i jego ochrona przed urynkowaniem. Realizujący politykę neoliberalną „oceniają” działalność poradni z perspektywy zysku i strat, opłacalności praktyk, finansowych korzyści z „zarządzania” pomocą społeczną.

Rozczarowania i identyfikacje niejednoznaczności

Wszyscy badacze wystąpili z konkretnymi uwagami i przesłaniami. Na przykład Lester Oakes – przewodniczący IAEVG – nawiązał do źródeł refleksji nad zaproponowaną tematyką kongresu. Zwrócił uwagę, że międzynarodowe spotkanie IAEVG jest szansą dla wypracowania poszerzonej diagnozy, a także zaplanowania globalnych działań zmierzających do praktycznej aplikacji możliwych rozwiązań. Badacz przypomniał, że w wielu krajach praktyka poradnicza jest ciągle nieznaną. Nie są prowadzone w tym zakresie badania, a pionierzy, widzący potrzebę wprowadzenia systemowych środków, nie znajdują oczekiwanego wsparcia ze strony państwa. Dla nich sieć IAEVG stanowi miejsce potwierdzania realizowanych zamierzeń, „naładowania akumulatorów” do dalszej walki, poszukiwania inspiracji i pomocy w przełamywaniu oporu.

Przewodniczący nawiązał również do innej kwestii. Dodał, że w świecie naukowym, w którym zaczyna dominować komunikacja wirtualna, należy zadbać o kontakty osobiste pomiędzy badaczami. Kongres jest ważną sytuacją edukacyjną, gdzie można wzajemnie uczyć się od siebie, poznawać swoje zainteresowania naukowe, poszukiwać partnerów do projektów badawczych, doświadczać obecności międzynarodowej i międzygeneracyjnej wspólnoty poradcoznawców, ale przede wszystkim podejmować globalne działania w celu realizowania dobra jednostkowego i ogólnoludzkiego.

Do misji IAEVG nawiązał także przewodniczący regionalnej rady ds. edukacji (region Montpellier) – Christian Philip. Podkreślił ważną rolę zarówno doradców edukacyjno-zawodowych, jak i tych, którzy są odpowiedzialni za ich kształcenie, profesjonalny rozwój i diagnozę potrzeb. Zarysował sytuację młodych ludzi, którzy powinni stanowić grupę priorytetową dla działań lokalnych poradni. Wskazał czas niepewnego zatrudnienia, kiedy to gwarancją przestaje być zdobyte wykształcenie w renomowanych uczelniach a presja całonocnego podwyższania swoich kwalifikacji, agresywna dewaluacja posiadanych umiejętności, przyczynia się do wzrostu przekonań u młodych ludzi o bezcelowości inwestowania w edukację formalną. Prelegent skierował apel do uczestników kongresu o podejmowanie takich rozwiązań, które przywrócą uczącym się nadzieję i wiarę w sens edukacji, wskażą możliwości, jakie stwarza instytucjonalny system edukacyjny. Zatrważający

obraz młodych, wysoko wykształconych bezrobotnych w Hiszpanii, Grecji, Portugalii, Bułgarii i Rumunii przyczynił się do wzrostu liczby uczniów porzucających kształcenie, szczególnie na poziomie ponadgimnazjalnym. Postawy zniechęcenia są związane z obawą przed zadłużeniem się na poczet pobranego kredytu studenckiego, z którego spłatą nie radzi sobie wielu absolwentów studiów wyższych. Inną przyczyną powszechnej rezygnacji z dążenia do optymistycznych rozwiązań jest konieczność podejmowania niskopłatnych, najczęściej fizycznych prac, z których dochód jest przeznaczany na utrzymanie wspólnie z rodzicami i dziadkami jednego gospodarstwa domowego.

Jean Guichard w wystąpieniu otwierającym kongres zastanawiał się nad paradygmatem poradnictwa kariery i sposobami działań interwencyjnych mogących wspierać proces zrównoważonego rozwoju człowieka i środowiska naturalnego. Badacz rozpoczął swoje wystąpienie od przedstawienia zmieniających się modeli poradnictwa, których celem od XIX do lat 70. XX. wieku było wprowadzenie – wtedy odbieranych jako nowatorskich – zmian w zakresie poprawy warunków miejsca pracy i przygotowania zawodowego. Wierzono, że działania kompensacyjne, realizowane w tych obszarach, przełożą się na stworzenie społeczeństwa funkcjonującego na podstawie sprawiedliwych, egalitarnych zasad. Radykalna ekonomiczna transformacja, która dokonała się w ostatnich czterdziestu latach na przełomie XX i XXI wieku, ukazała niepewność, zagubienie, alienację jednostki, spowodowaną utratą stałego zatrudnienia i dewaluacją posiadanych umiejętności. Całozyciowy proces uczenia się, konstruowanie kariery, stały się „mało przekonywającymi” hasłami w świecie bez zatrudnienia.

Myszę, że poczucie niestałości, braku celowości podejmowanych działań przez jednostkę, bezradność specjalistów-doradców, o których wspominał Guichard, są znane na całym kontynencie, ale szczególnie mocno odczuwane są w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Likwidacja zakładów, fabryk, które stanowiły stałe miejsce pracy; dewaluacja waluty; nienadążanie przez władze państwowe za próbą stworzenia systemowych rozwiązań, przyczyniły się do przerwania na jednostkę całkowitej odpowiedzialności za całozyciowe konstruowanie biograficznego biegu kariery. Presja rozwijania umiejętności „zarządzania” własnym życiem, urynkwienie i uprzedmiotowienie człowieka, określanie jego wartości w kategoriach ekonomicznych (przydatności i nieprzydatności, opłacalności, wydajności) doprowadziły do koncentracji na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb. Procesy te spowodowały zdjęcie obowiązku państwa z realizacji funkcji opiekuńczych i wyrabianiu przekonania o potrzebie samoradzenia sobie, poszukiwania osobistych strategii rozwiązywania sytuacji trudnych.

Nieco inną, bardziej poszerzoną diagnozę przedstawił przemawiający w drugim dniu kongresu Peter Plant z Uniwersytetu Aarhus w Danii. Prelegent zajmował w ubiegłej kadencji stanowisko zastępcy przewodniczącego IAEVG. Aktualnie jest aktywnym członkiem rady koordynującej prace w ramach Europejskiej Sieci Całozyciowego Poradnictwa Zawodowego (ELGPN). Ten badacz również podkreślał

napięcia i dwuznaczności, w jakie uwikłane jest poradnictwo i doradztwo. Z jednej strony jest przydatnym i bardzo sprawnym, flagowym narzędziem używanym przez władze, wpisanim w realizację priorytetowych haseł z zakresu sprawiedliwości społecznej (*social justice*), z drugiej, jest subtelnym instrumentem kontroli społecznej i coraz częściej tylko pokazowym środkiem rozwiązywania problemów społecznych (por. Szumigraj, 1998). Plant zauważył, że sprawujący władzę na poziomie lokalnym szukają (z powodu ograniczeń budżetowych) źródeł finansowania działań społecznych (w tym z zakresu poradnictwa i doradztwa) w ramach międzynarodowych projektów. Grupy beneficjentów są określane przez wytyczne podmiotów finansujących przedsięwzięcie. W imię promocji dobrych praktyk realizuje się aktywności, nawet jeśli nie ma na nie zapotrzebowania w środowisku lokalnym. Oczekuje się ilościowych, procentowych i liczbowych zestawień, wskazujących na poprawę i pełne rozwiązanie lokalnych problemów społecznych. Samofinansujące się pomocowe ośrodki i poradnie są pokazywane w środowisku lokalnym jako przykład „gospodarnego” i „wzorcowego” zarządzania, wzorcowej dystrybucji świadczeń z zakresu pomocy społecznej.

Plant w swoim odważnym, krytycznym wystąpieniu podał jako przykład „opresyjne” działania systemowe, kierowane do bardzo „popularnej” grupy beneficjentów, jaką stanowią młodzi ludzie (18-35 lat). „Wspierające” rozwiązania, mające docelowo zmniejszać bezrobocie wśród tej kategorii wiekowej, można interpretować jako manipulację. Młodzi ludzie mają dokonywać wyboru ścieżki edukacyjnej i zawodowej (np. w zakresie kierunków zamawianych) orientującej ich na profesję, na które symulacyjnie prognozuje się gwarancję zatrudnienia. Faworyzowanie kierunków technicznych doprowadza do powolnego wymierania kierunków humanistycznych. Warsztaty, szkolenia, kursy, zajęcia w wielu instytucjach edukacyjnych przesycane są celami edukacyjnymi promującymi przedsiębiorczość, wiedzę z ekonomii, umiejętności twarde. Szkolny doradca zawodu, doradca edukacyjno-zawodowy, pracownik pomocy społecznej, pedagog, socjolog, kulturoznawca, etnograf to zawody małodochodowe, dla „naiwnych”, walczących z wiatrakami, zmuszanych do używania instrumentów przemocy symbolicznej, rozczarowujących się egalitarnymi zapisami, konsekwentnie ograniczanymi oszczędnościami budżetowymi.

Sytuacja sprzeczności, wykluczających się wzajemnie możliwości doradców i potrzeb radzących się, doprowadza do niejednoznacznego obrazu instytucji pomocowych. Bywają one egzemplifikacjami dobrych praktyk „realizowania” haseł sprawiedliwości społecznej (*social justice*), ale także miejscem, w którym używa się narzędzi kontroli społecznej. Badacz sugerował, że jedną z konsekwencji istniejącego napięcia jest zmniejszające się zaufanie do formalnych instytucji i poszukiwanie przez radzących się poradnictwa w codzienności (por. Siarkiewicz, 2010, s. 26-28). Uważał, odwołując się do rozwiązań duńskich, że pomoc poradnicza i doradcza nie powinna być świadczona tylko w instytucjach formalnych. Sytuacja, kiedy doradca wyczekuje w ośrodkach lub poradniach na radzących się, jest rozwiązaniem, które jedynie może sprzyjać kontroli jego działań przez sprawujących władzę.

Współczesny doradca to ten, który działa w terenie, praktykuje (również instytucjonalnie) w środowiskach, w których żyją potrzebujący wsparcia. Zakłada, buduje, powołuje punkty doradcze, biura interwencyjne, osadzone w środowiskach życia społeczności. Poszukuje tych, którzy klientami instytucji formalnych nigdy nie będą i nie upomną się o swoje prawa. Jest „realizatorem” poradnictwa zanurzonego w codzienności, wymagającego wysokiej aktywności doradców, którzy są animatorami, mediatorami, moderatorami wspierającymi wspólnoty lokalne. To ci, którzy wysłuchają, pomogą napisać podanie, wskażą dostępne rozwiązania systemowe i prawne, podpowiedzą sposoby negocjacji, przypomną o prawach obywatelskich.

Innym zaproszonym autorytetem, występującym w przedostatnim dniu konferencji, był filozof – Jean-Claude Michéa. Prelegent wskazał, że życie człowieka już od XVIII wieku kształtowane było z jednej strony przez zasady coraz bardziej kapitalistycznego rynku, a z drugiej, rozwijającego się prawa, które miało gwarantować ochronę pracowników przed eksploatacją i przedmiotowym traktowaniem. Jednostka od zawsze poszukiwała równowagi pomiędzy indywidualnym samostanowieniem, autonomią, a ograniczającą ją „niewidzialną” ręką (neo)liberalnego rynku. Filozof zauważył, że permanentnej dialektyki nie należy wyłącznie traktować w kategoriach obciążenia, niszczącego fatum, ale bardziej wykorzystać istniejącą dychotomię, np. poprzez rewizję podstawowych praw człowieka i powołanie globalnych, ponadnarodowych instytucji, które upomną się o ich przestrzeganie, zwłaszcza tam, gdzie są łamane i nieszanowane. Badacz przyznał, że życie jednostki będzie w coraz większym stopniu zaburzane agresywnymi, nowymi regułami obowiązującymi w polityce ekonomicznej. Prawa rynku będą wyprzedzać potrzeby człowieka, decydować o nich i mieć – jak powiedział z żalem Michéa – ostatnie słowo w kwestii interpretowania i nanoszenia „korekt” do powszechnie uznawanych dokumentów chroniących godność człowieka.

Po tym wystąpieniu rozmawiałam z kilkoma słuchaczami (głównie z Francji) na temat treści wykładu. Stwierdzili, że obraz życia człowieka narysowany przez Michéa przedstawia się pesymistycznie. Człowiek staje się marionetką w rękach brutalnej ekonomii. Jego starania o dopasowanie się do świata zatrudnienia kończą się rozczarowaniem. Niewielu nadąża za jego potrzebami, podobnie jak nikt nie potrafi przewidzieć kierunku rozwoju procesów ekonomicznych. Człowiek zgadza się na stopniowe ograniczanie własnych praw. Nie pozostaje mu inny wybór niż tylko nieustanne oscylowanie pomiędzy twardymi, odpersonalizowanymi regułami rynku, kontrolą społeczną sprawujących władzę a ciągle dostępnymi, pełniącymi funkcję ochronną dokumentami prawnymi, zasadami życia społecznego, dowodami empatii i życzliwości – zabezpieczającymi jego godność jako ludzkiej jednostki.

Plenarne obrady kongresu zostały zamknięte refleksją Marka Savickasa, który również scharakteryzował zmiany w poradnictwie na przestrzeni XX. i XXI wieku. Badacz pokazał tendencję (zarówno w nurtach teoretycznych jak i rozwiązaniach praktycznych poradnictwa) odwoływania się do kategorii indywidualizmu, samorealizacji, permanentnej presji aktualizacji „Ja”, ciągłej relokacji swoich umiejętności,

płynnej adaptacji, plastycznego dostosowania się do nowych warunków kulturowych i społecznych. Przyznał, że tak definiowane oczekiwania względem jednostki, oparte na wymaganiu samosterowania, nieustannego dążenia do realizacji własnych celów, doprowadziły do jej alienacji. Rozwiązaniem jest przejście od zaspokajania indywidualnych potrzeb do uczestniczenia w procesach (ko)konstruowania tożsamości, które odbywają się w relacji do drugiego człowieka i dokonują się w różnych grupach społecznych i społecznościach lokalnych. Odwołał się do metod pracy doradcy opartych na biograficznych narracjach, które są opowieściami nie tylko o indywidualnym biegu życia, ale w coraz większym stopniu diagnostycznymi opisami narracji społeczności i wspólnot. To źródła wiedzy o życiu grupy, historii lokalności, kontekście społeczno-kulturowym, w którym i z którego tkana jest indywidualna biografia oraz wspólna tkanka społeczna.

Znany poradodawca kontynuował, że strategie konstruowania biegu życia nie powinny być tylko alokacją własnych, indywidualnych umiejętności, ale powinny uwzględniać potencjał i zasoby istniejące w środowisku. Jednak celem działań jednostki nie powinno być tylko dobro indywidualne, ale również uczestniczenie w konstruowaniu dobra wspólnego, uwzględniającego równowagę ekosystemu. Badacz próbował zarysować nowe zadania stojące przed poradnictwem. Postrzega je jako udzielanie wsparcia nie tylko w celu wybrania dobrze płatnej pracy, konstruowania satysfakcjonującej kariery, ale również osiągnięcia szeroko rozumianego dobrostanu. Celem działań poradniczych powinno być również podejmowanie działań zmieniających rzeczywistość społeczną, czyniącą ją bardziej przyjazną, sprawiedliwą. Istotne staje się zaangażowanie jednostki w aktywności nieformalne, np. realizowanie projektów ważnych dla lokalnej społeczności.

W poszukiwaniu podstaw zmian

Wybór wystąpień w sesjach tematycznych, których wysłuchałam, był podyktowany moimi zainteresowaniami naukowymi, jakimi są badania biograficzne osadzone w poradownictwie i psychologii międzykulturowej. Szczególną moją uwagę zwróciło sympozjum przygotowane przez brytyjskich znawców badań biograficznych (m.in. Lindena Westa – przewodniczącego sekcji badań biograficznych w ramach struktur – ESREA, a także Hazel Reid, Alison Fielding i Rebecę Tee). Czwórka prelegentów przedstawiła sposób pracy doradców wykorzystujących narracje biograficzne studentów i absolwentów zgłaszających się do macierzystego Biura Karier na Uniwersytecie w Canterbury (Christ Church University, Wielka Brytania). Zaprezentowano także projekt badawczy dotyczący pracy doradców osadzonych w codzienności np. członków rady szkoły (głównie wolontariuszy), do której należą działacze społeczni, rodzice uczniów, absolwenci, przedstawiciele stowarzyszeń, władz regionalnych, seniorzy cieszący się lokalnym autorytetem. Badacze pokazywali, jakie znaczenia narratorzy nadają działaniom poradniczym, jak opisują

proces stawania się doradcą (por. Siarkiewicz, Trębińska-Szumigraj, Zielińska-Pękał, 2012), jakie dylematy, rozterki przeżywają, jakie zadania i w jakim zakresie są od nich oczekiwane.

Kolejne sympozjum dotyczące tematyki praktycznych rozwiązań w poradnictwie to *Green guidance: time for action (Doradztwo zielone: czas na działanie)*, było przygotowane przez zespół badaczy (Lyn Barham, Peter Plant, Barrie A. Irving, Christopher J. Manley) pochodzących z różnych krajów. Dotyczyło zarysowania misji szeroko rozumianego doradztwa ekologicznego (*green guidance*). Prelegenci przypomnieli postulaty (z 1995 r.), jakich członkowie IAEVG zobowiązywali się przestrzegać. Badacze odwołali się do potrzeby uwzględniania treści z zakresu edukacji ekologicznej w programach szkoleń i zajęć dotyczących konstruowania kariery. Misją „zielonego doradztwa” powinno być przeciwdziałanie konsekwencjom napięć, wynikających z odejścia od myślenia systemowego uwzględniającego homeostazę ekosystemu. Brak równowagi w środowisku naturalnym, nadmierna koncentracja na zapewnieniu płynności sektora finansowego, stawianie priorytetów ekonomicznych nad świadomością ekologiczną, wpływają w sposób radykalny na jakość dobrostanu odczuwanego przez człowieka. Przyspieszone, nakładające się trajektorie, permanentne relokowanie biografii w nowym kontekście kulturowym i ekonomicznym, przyczyniają się do wzrostu zapotrzebowania na wsparcie udzielone przez doradców, których zadaniem jest zwrócenie uwagi na potrzeby zrównoważonego holistycznego rozwoju. Postawy ekologiczne powinny być ważnymi elementami całościowych strategii konstruowania kariery.

Podobne zagadnienia były poruszane podczas kolejnego sympozjum pt. *Embracing Social Justice in Career Education and Guidance. Moving beyond the rhetorics towards a critical social justice (Uwzględnianie sprawiedliwości społecznej w poradnictwie edukacyjno-zawodowym. Poza retorykę ku krytycznej sprawiedliwości społecznej)*, w którym brały udział: Beatriz Malik, Nancy Arthur, Barrie A. Irving, Gabriela Cabrera. Prelegentki wskazywały, że podejmowane są działania pomocowe – szczególnie w krajach zachodnich – zorientowane na kształtowanie wysoce autonomicznego podmiotu, na wspomaganie jego rozwoju, wspieranie w samookreślanu się, w konstruowaniu zindywidualizowanej drogi życiowej, realizowaniu pasji i zainteresowań osobistych. Te procesy „prowokują” niebezpieczeństwa (por. Kargul, 2004, s. 49-54) i wymagają refleksji nad ukrytymi wymiarami, przesłoniętymi obszarami tak ukierunkowanego poradnictwa – „poprawnie” wpisującego się w oczekiwania agresywnej polityki neoliberalnej.

Badaczki identyfikowały istniejące napięcia pomiędzy szlachetnym działaniem, jakim powinno pozostać niesienie pomocy, ogólnoludzkim prawem do jej równego dostępu, a władzą (wykonawczą i ustawodawczą), która realizuje politykę, prowadzącą do jeszcze bardziej pogłębiającej się marginalizacji i wykluczeń. Mierzalność, ewaluacja, orientacja na zysk sprzyjają konkurencji instytucji pomocowych. Mają uzasadnić, że powinny przetrwać ośrodki najbardziej przydatne, wydajne, realizujące wiele projektów międzynarodowych, wszechstronne, współpracujące

z potrzebującymi, gdzie kategorie beneficjentów określane są (na dany rok) przez agendy rządowe czy podmioty prywatne, finansujące przedsięwzięcia. Autorki prowokowały dyskusję w jeszcze innym kierunku: co z troską, myśleniem systemowym, globalnymi działaniami pomocowymi skierowanymi do „oddalonych” innych, żyjących w ubóstwie, jakie działania doradca może podejmować na poziomie mikro i mezostrukturalnym, aby niwelować istniejące różnice, jak pomagać wykorzystywanym, pracującym na „rzec” przedsiębiorców i pośredników, nieopłacanym adekwatnie do wykonywanej pracy, emigrującym w poszukiwaniu zarobku i godności?

Nieco innemu tematowi poświęcona była sesja (w całości w języku francuskim), w której brałam czynny udział. Prelegenci: z Uniwersytetu w Angers (Francja) – Laurence Cocandeau-Bellanger, z Uniwersytetu w Bordeaux (Francja) – Philippe Jacquin, z Centrum CNAM – INETOP (Francja) – Katia Terriot i z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu (Polska) – Aneta Słowik, przedstawiali metody i środki składające się na warsztat pracy doradcy. Umożliwiają one analizę poczucia tożsamości radzącego się, człowieka znajdującego się w sytuacji tranzycji życiowej; stan relokacji i integracji posiadanych i pożądaných umiejętności migrantów w kulturze przyjmującej; identyfikację i poziom zaangażowania w rozwijanie indywidualnych zainteresowań, i mają wskazywać rodzaje pomocy przydatnej w kształtowaniu stylu życia, zmierzającego do zachowania równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym.

Po wystąpieniach prelegentów wywiązała się dyskusja inicjowana w głównej mierze przez francuskich doradców–praktyków, którzy podziękowali przede wszystkim za praktyczny wymiar wystąpień. Dopytywali o szczegóły zaprezentowanych metod, o możliwości ich aplikacji w swoich miejscach pracy. Podejmowali krytyczną refleksję nad treściami wystąpień. Dzielili się swoimi trudnościami, dylematami i wymieniali formalne bariery identyfikowane we francuskich poradniczych instytucjach.

Wydarzenia towarzyszące

Na kongresie, jak to zazwyczaj się dzieje na tego typu spotkaniach, nie zabrakło innych inicjatyw i zdarzeń. Pierwszym wydarzeniem było otwarte dla wszystkich zainteresowanych forum IAEVG, na którym zarząd główny stowarzyszenia przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności. Uczestnicy zostali podzieleni na mniejsze grupy, w której obecny był co najmniej jeden formalny członek zarządu. Dyskutowano nad nowymi, celami i zadaniami IAEVG, aby w sposób jeszcze bardziej adekwatny odpowiedzieć na potrzeby współczesnego człowieka, zgodnie z celami statutowymi międzynarodowej wspólnoty.

Innym ważnym wydarzeniem było nowatorskie, oficjalne spotkanie zespołu etycznego IAEVG, które dokonało rewizji punktów statutowych, dotyczących: poradniczej i doradczej działalności, opartej na realizowaniu misji niesienia dobra

społecznego; propagowania sprawiedliwości; równouprawnienia; wspierania wykluczonych i zagrożonych marginalizacją; zrównoważonego rozwoju technologicznego, gospodarczego i przemysłowego, uwzględniającego potrzeby ekosystemu.

Ciekawą inicjatywą było formalne spotkanie młodych członków IAEEVG, w którym uczestniczył przewodniczący stowarzyszenia – L. Oakes. Forum miało charakter warsztatowy. Młodzi badacze wskazywali swoje potrzeby, oczekiwania, inicjatywy, które mogą być realizowane w ramach IAEEVG. Nie zabrakło krytycznej refleksji, debaty i twórczych pomysłów uczestników, pochodzących z różnych kontynentów. Wśród zarysowanych postulatów pojawiła się potrzeba organizowania szkół badawczych czy warsztatów naukowych, podczas których młodzi naukowcy, posiadający co najmniej tytuł doktorski, będą mogli prezentować i poddawać pod dyskusję realizowane projekty. Zwracano uwagę na potrzebę tworzenia i zacieśniania więzi z nowymi członkami IAEEVG. Ważnym głosem była troska o zachowanie ciągłości pokoleniowej, o większą obecność młodej kadry naukowej w zarządzie stowarzyszenia.

Kongres jest także często okazją do wręczania nagród i wyróżnień znaczącym postaciom, zasłużonym badaczom, inicjatorom międzynarodowych działań propagujących poradnictwo i wiedzę na jego temat. Tak było i tym razem. Podczas uroczystego bankietu specjalne podziękowania, wyrazy wysokiego uznania i wdzięczności wraz z ofiarowaniem księgi pamiątkowej – skierowano do Jeana Guicharda.

Próba konkluzji

Międzynarodowym kongresom i konferencjom zarzuca się powtarzalność tematyki, brak czasu na naukową, satysfakcjonującą debatę, ograniczone możliwości wyboru nakładających się na siebie równoległych wystąpień, przeteoretyzowanie referatów i komunikatów oraz ich słabe osadzenie w praktyce. Przyznam, że te powszechne w środowisku akademickim przekonania były również moim udziałem. Jednak spotkanie w Montpellier wyróżniało się rzetelną organizacją, troską o zapewnienie uczestnikom możliwości udziału we wszystkich punktach programu, stworzeniem warunków do pełnej dyskusji w obradujących sekcjach i szanse dla poszerzenia współpracy w ramach stowarzyszenia. Ponadto w profesjonalnej debacie uwzględniano krytyczne głosy i wystąpienia praktyków. Nie zabrakło tematów trudnych, bolesnych, pokazujących niebezpieczeństwa i opresję, w jakie zostaje uwikłana praktyka poradnicza i doradcza, zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej. Refleksje przesyczone realizmem, pełne żalu, choć niekiedy ograniczane przez moderatorów, np. stwierdzeniem „to zapewne nie interesuje naszych gości zagranicznych”, „to jest nasz kontekst francuski”, „nie miejsce i czas na taką dyskusję” – były szczególnie ważne. Nie zabrakło dzielenia się doświadczeniami wskazującymi na możliwości dobrych rozwiązań, ale także uwagami na temat ograniczeń zarówno w poradniczej praktyce, jak i pracy naukowej i dydaktycznej badaczy, co również

wzmacniało poczucie solidarności, wyrozumiałości oraz potrzebę uwzględnienia kontekstu społeczno-kulturowego różnych środowisk zawodowych i akademickich.

Podsumowując, chciałabym powtórnie przywołać najważniejsze przesłania dla poradniczej praktyki, które wyłoniły się podczas prowadzonych dyskusji i debat:

- ◆ Nawiązanie ścisłej, wielostronnej współpracy teoretyków, praktyków i polityków (*policy makers*).
- ◆ Nie tylko identyfikowanie, ukrytych mechanizmów ekonomii neoliberalnej, neoliberalnej polityki kulturalnej, korporacjonizmu, czyniących z poradnictwa pole zmagania ideowych (Rutkowiak, 2010, s. 305), np. poprzez przekierowywanie określonych funduszy do konkretnych agend, fundacji, instytucji państwowych; ale również w miarę możliwości przeciwstawianie się im; ustalanie priorytetowych celów polityki społecznej.
- ◆ Na poziomie międzynarodowym wzajemne uczenie się od siebie dobrych, twórczych rozwiązań w zakresie całonocowego kształcenia doradców.
- ◆ Inicjowanie debat i spotkań pozwalających na poznawanie trudności i ograniczeń aktywności doradców oraz sposobów ich przewyższania.
- ◆ Podejmowanie działań we współpracy z intelektualistami i włączanie treści tzw. edukacji poneoliberalnej, dotyczących wartości demokracji socjalnej, jak na przykład wrażliwość społeczna, sprawiedliwość itp. (por. Potulicka, 2010, s. 330-331; Rutkowiak, 2010, s. 339-356).
- ◆ Organizowanie pomocy i wsparcia nie tylko dla zgłaszających się po poradę, ale przede wszystkim dla najbardziej wykluczonych, zagubionych, „ludzi-odpadów” (Bauman, 2004), którzy nie znajdują się w monitorowanych grupach tzw. wysokiego ryzyka, nie figurują w żadnych statystykach i prawdopodobnie nigdy do doradcy sami nie przyjdą¹.
- ◆ Odważne „wychylenie wyobraźni” (Rutkowiak, 2010, s. 339) co do roli doradcy, którym jest także pracownik socjalny, streetworker, pielęgniarka, urzędnik, nauczyciel, ale również może nim być bliski krewny, rodak².

Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że podjęte ustalenia, a przede wszystkim sfrustrowane głosy doradców oraz krytyczne diagnozy badaczy, spotkały się z należywym zainteresowaniem i będą brane pod uwagę przy projektach, decyzjach, ustawach czy rozporządzeniach konstruowanych przez polityków i ekonomistów.

¹ Mam tu na myśli uchodźców, nielegalnych i legalnych imigrantów, którzy nie znają prawa pracy i bardzo słabo komunikują się w języku kraju przyjmującego. M. in. Ed Vulliamy’a (2012) przedstawia tragiczną sytuację meksykańskich migrantów uwikłanych w zależności od gangów handlu ludźmi i narkotykami.

² M.in. Ewa Winnicka (2014) pokazuje samopomocowe, poradnicze spotkania, inicjatywy organizowane dla Polek-migrantek w Londynie. Oddaje głos rodakom, którzy diagnostycznie omawiają sytuacje problemowe, gdzie uruchomienie działań poradniczych jest obowiązkiem instytucjonalnych podmiotów.

Tradycją przestrzeganą przez członków Komitetu Naukowego i Organizacyjnego IAEVG jest naprzemienny wybór miejsca, aby umożliwić delegatom z różnych, stale rozwijających się krajów udział w spotkaniu. Kluczowym priorytetem staje się zapewnienie zrównoważonych głosów uczestników przedstawiających mniej znane, nowe zagadnienia z problematyki szeroko rozumianego poradnictwa. Z tego powodu kongres w 2014 odbył się w Kanadzie, a następny w 2015 roku będzie miał miejsce w Japonii. Dla wielu prelegentów odległość międzykontynentalna staje się jednak finansową barierą.

Bibliografia

- Bauman, Z. (2005). *Życie na przemiał*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Czerkawska, A., Czerkawski, A. (2005). *Etyczny wymiar poradnictwa zawodowego*. Warszawa: Biblioteka Doradcy Zawodowego KOWEŻiU.
- Kargul, J. (2004). *Kilka uwag o niebezpieczeństwach poradnictwa*. W: *Niejednoznaczność poradnictwa*, (red.) E. Siarkiewicz, Zielona Góra: Wyd. UZ.
- Potulicka, E. (2010). *Pytania o skutki neoliberalizmu. Aspekt społeczny*. W: *Neoliberalne uwikłania edukacji*, (red.) E. Potulicka, J. Rutkowiak, Kraków: Impuls.
- Rutkowiak, J. (2010). *Wychylenia wyobraźni. Z myślą o poneoliberalnych przemianach w edukacji*. W: *Neoliberalne uwikłania edukacji*, (red.) E. Potulicka, J. Rutkowiak, Kraków: Impuls.
- Siarkiewicz, E. (2010). *Przesłonięte obszary poradnictwa: realia – iluzje – ambiwalencje*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Siarkiewicz, E., Trębińska-Szumigraj, E., Zielińska-Pękał, D. (2012). *Edukacyjne prowokacje. Wykorzystanie etnografii performatywnej w procesie kształcenia doradców*. Kraków: Impuls.
- Szumigraj, M. (1998). *Poradnictwo jako subtelne narzędzie sprawowania władzy*. W: *Podstawy poradoznawstwa*. (red.) B. Wojtasik, Wrocław: Wyd. UWr. s. 21-32.
- Vulliamy, E. (2012). *Ameksyka*. Wołowiec: Wyd. Czarne.
- Winnicka, E. (2014). *Angole*. Wołowiec: Wyd. Czarne.